

Katastrofa kolumbijskiego Black Hawka

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 25 lutego 2013

Wczoraj w Kolumbii rozbił się śmigłowiec Sikorsky UH-60L Black Hawk. W katastrofie zginęło 4 żołnierzy.



*Szczałki rozbitego Black Hawka /
Zdjęcie: webinfomil*

Należący do armii kolumbijskiej Black Hawk uczestniczył w akcji przeciwko rebeliantom z FARC (Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia, Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii). Śmigłowiec leciał na wysokości 100 metrów w rejonie walk, gdy zapalił się jeden z silników. Po awaryjnym lądowaniu załoga rozpoczęła ewakuację ładunków z jego pokładu. Wówczas doszło do eksplozji. Prawdopodobnie był to wynik wybuchu miny. Black Hawk całkowicie spłonął.

Na pokładzie śmigłowca znajdowało się 4 żołnierzy ze specjalnej jednostki AGLAN – Agrupación de Lanceros. Byli to: kpt. Jaime Vargas Vargas, por. Williamson Quevedo Wilky, Oscar González Barreto i Fredy Galvis Antolinez. Wszyscy zginęli.

Zniszczony wczoraj śmigłowiec to Sikorsky UH-60L Black Hawk nr EJC-2154, należący do Ejército Nacional de Colombia.